



SKAŁA



X NIEDZIELA ZWYKŁA

7 CZERWCA 2015

21(277)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIEŃ



Relikwie św. Andrzeja Boboli na ulicach Warszawy

Przeżywamy dzisiaj VIII Święto Dzięczynienia pod hasłem „Królowo rodzin – dziękujemy i zawierzamy”. W tym dniu w sposób szczególny wobec przedstawiciele wszystkich wiernych Archidiecezji Warszawskiej wyrazimy nasze dziękczynienie za nawiedzenie parafii przez Matkę Bożą w Kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiego.

Ale dzień ten ma nam uświadomić za co jeszcze mamy Bogu dziękować – za życie, zdrowie, rodzinę, za wszelkie dobro, radości i szczęście, a może nawet za chorobę, trud i krzyż dźwigany codziennie na swoich barkach oraz za Jego obecność w tym wszystkim, co przeżywamy, we wszystkich doświadczeniach, zarówno w tych dobrych, jak i tych trudnych, że nie jesteśmy sami, bo mamy Boga, który nas kocha, opiekuje się i towarzyszy w każdym życiowym doświadczeniu. Za wszystko, kim jesteśmy i co posiadamy – dobry Boże dziękujemy...

ks. Konrad

OTO SŁOWO PANA:

„Jego bliscy mówili bożwiem: Odszedł od zmysłów (...) Uчени w Piśmie mówili: Ma Belzebuba i mocą złych duchów wyrzuca złe duchy”.

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam dobitnie, jakie postawy zajmowali ludzie względem Chrystusa. Trudno nam czasem zrozumieć ludzi współczesnych Jezusowi. Nie dziwimy się, że Go nie pojęli, bo i nam nie przychodzi to łatwo. Ale oburza nas, że uważali Go za szalonego i opętanego przez szatana. Sam Jezus nie był tym jednak zaskoczony. Znał ludzi, znał również „starodawnego przeciwnika”. Liczył się ze złem: z demonem niemoty, nieczystości, kłamstwa i nienawiści. Dobrze zrobimy, gdy i my liczyć się będziemy z faktem, że szatan istnieje, i gdy będziemy czujni. My jednak wiemy, że Jezus jest „mocniejszy” od szatana, owego „mocarza” (por. Łk 11, 21 – 22), bo Jezus już „go związał i dom jego ograbił”, uwalniając upadłą ludzkość z niewoli grzechu. Zamiast tyranii złego ducha Jezus przynosi nam Królestwo Boże i każdy, kto pełni Jego wolę, jest w tym królestwie Jego „bratem, siostrą i matką”. / ks. Józef

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

7 czerwca 2015 - X niedziela zwykła

(Mk 3, 20-35)

Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy. Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnętrznie jest skłócony, to nie może się ostać lecz koniec z nim. Nie, nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpiernie nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi. Zaprawdę, powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie. Odpowiedział im: Któż jest moją matką i [którzy] są braćmi? I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.

8 czerwca 2015 - poniedziałek

Wspomnienie św. Jadwigi Królowej

(Mt 5,1-12)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

9 czerwca 2015 - wtorek

(Mt 5,13-16)

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

10 czerwca 2015 - środa

Wspomnienie bł. Bogumiła, biskupa

(Mt 5,17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypeł-

nić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

11 czerwca 2015 - czwartek

(Mt 10,7-13)

Jezus powiedział do swoich Apostołów: Idźcie i głóście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzósów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej strawy. A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywieście się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie. Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was!

12 czerwca 2015 - piątek

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

(J 19,31-37)

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano gołenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebodli.

13 czerwca 2015 - sobota

Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

(Łk 2,41-51)

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał On lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.

TEMAT Z OKŁADKI



ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA LUB INACZEJ DZIEŃ DZIĘKCZYNIENIA, TO STOSUNKOWO MŁODE ŚWIĘTO. USTANOWIONE W ROKU 2008 PRZEZ ABP. KAZIMIERZA NYCZA, JEST OBCHODZONE W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ CZERWCA. W TYM ROKU JEGO HASŁEM JEST „MARYJO, KRÓLOWO RODZIN – ZAWIERZAMY I DZIĘKUJEMY”.

Dotyychczasowe Dni Dziękczynienia obchodzone były pod hasłami takimi jak „Dziękujemy za wolność”, „Dziękujemy za beatyfikację Jana Pawła II”, „Dziękujemy za dar życia i rodzinę.”

W czasie święta organizowane są gry i zabawy dla całych rodzin, występują zaproszeni artyści. Podczas tegorocznych obchodów wystąpią dla dzieci Arka Noego wraz z gośćmi Maleo, Mariką i Mietkiem Szcześniakiem, a w ramach późniejszego festiwalu będzie można usłyszeć Deus Meus & Mietek Szcześniak, Antoninę Krzysztoń, Maleo Reggae Rockers, 2 TM 2,3 i innych. Koncertowanie trwać będzie aż do Apelu Jasnogórskiego. Jednak szczególne miejsce w tym roku zajmować będzie właśnie Matka Boża, obecna w Świętym Wizerunku Nawiedzenia Matki Bożej Jasnogórskiej. Tego dnia bowiem, tj. 7 czerwca, pielgrzymką od pl. Marszałka Piłsudskiego do Świątyni Opatrzności, a następnie Mszą św. i adoracją Wizerunku, zakończy się peregrynacja obrazu po archidiecezji warszawskiej. Program świętowania umieszczany jest na stronach www.centrumopatrznosci.pl, z odpowiednim wyprzedzeniem.

Samą organizacją święta zajmuje się bowiem powołane do życia przez kard. Nycza Centrum Opatrzności Bożej. Głównym celem centrum jest sprawo-

wanie pieczy nad powstawaniem świątyni wraz z całym kompleksem edukacyjno-kulturalnym, w skład którego wchodzi: Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Panteon Wielkich Polaków. Należy pamiętać, iż idea Święta Dziękczynienia ściśle związana jest z inicjatywą budowy Świątyni Opatrzności Bożej. Historia tego projektu sięga końca XVIII w. Świątynia miała być wotum wdzięczności za uchwalenie Konstytucji 3 maja. Rozbiory uniemożliwiły realizację. Po odzyskaniu niepodległości wznowiono prace, lecz tym razem wybuch II wojny światowej stanął na przeszkodzie. W czasach sprawowania władzy przez reżim komunistyczny nie było możliwe działanie na rzecz budowy Świątyni Opatrzności. Dopiero w 1989 r. prymas Józef Glemp mógł na nowo dać znak podjęcia tego wyzwania. Obecnie prace trwają i to właśnie na placu przed Świątynią Opatrzności Bożej swoją kulminację mają obchody Dnia Dziękczynienia.

Podczas ustanawiania święta, Jego Ekscelencja abp. Nycz powiedział: „Dzień ten ma też przypominać, że Prawdziwym Wotum jest Polska Bogu wdzięczna, a budowa Świątyni Bożej Opatrzności powinna łączyć się z umacnianiem idei dziękczynienia wśród Polaków. Czerwcowy termin Dnia Dziękczynienia ma wyrażać naszą

wdzięczność i pamięć o Janie Pawle II, którego pielgrzymki rozpoczynały się z początkiem czerwca.”

Budowa Świątyni Opatrzności Bożej, przerywana i wznawiana, kieruje nas w stronę refleksji, jak Bóg prowadził polski naród przez zawirowania historii. Przez zabory, wojny, okupację niemiecką i sowiecką; od niewoli do wolności, znów w niewolę. Czy potrafimy dostrzec działanie Boga w losach Polaków? Czy ja sam dostrzegam opiekę Opatrzności w swoim życiu? Za co mógłbym podziękować w Dzień Dziękczynienia? Przypomnijmy fragment Majestatycznego Aktu dziękczynienia Polski:

Boże, który przez wieki nie pozwoliłeś nigdy zniszczyć naszej wiary, nadziei i miłości oraz polskości, a po ponad stu latach wyrwałeś nas spod zaborów, wyzwoliłeś od okupantów i w roku 1989 wyprowadziłeś ku wolności.

Boże, który dałeś nam przez wieki polskich świętych i bohaterów, aby nas umacniali i wskazywali drogę, a w ostatnim półwieczu postawiłeś na naszej polskiej drodze Prymasa Tysiąclecia i Papieża Polaka Jana Pawła II, aby spełnili zamiary Twojej Opatrzności wobec Polski i narodów słowiańskich.

Dziękujemy Ci Boże, Opatrzności nasza!



HISTORIA BUDOWY ŚWIĄTYNI NAJWYŻSZEJ OPATRZNOŚCI LICZY PONAD 200 LAT I WIĄŻE SIĘ Z KONSTITUCJĄ 3 MAJA Z 1791 R. W TYM SAMYM ROKU SEJM CZTEROLETNI PODJĄŁ BOWIEM UCHWAŁĘ O WYBUDOWANIU ŚWIĄTYNI JAKO WOTUM WDZIĘCZNOŚCI ZA KONSTITUCJĘ. KAMIEŃ WĘGIELNY ZOSTAŁ WMUROWANY NA TERENIE DZISIEJSZEGO OGRODU BOTANICZNEGO UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO W POBLIŻU ŁAZIENEK. JEDNAKŻE UTRATA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ PAŃSTWO POLSKIE SPOWODOWAŁA PRZERWANIE PODJĘTYCH PRAC.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku zostały wznowione działania na rzecz budowy Świątyni Opatrzności Bożej. Tym razem miała ona zostać zbudowana na Polu Mokotowskim. Jednak i te inicjatywy skończyły się niepowodzeniem z powodu wybuchu II wojny światowej. W okresie PRL-u wcześniejsze pomysły nie zostały podjęte.

Z kolejną inicjatywą budowy świątyni wystąpił w 1989 roku prymas Polski kard. Józef Glemp. W 1991 Komisja Konstytucyjna Senatu RP w uchwale powziętej z okazji 200-lecia Konstytucji 3 Maja stwierdziła aktualność ślubu z 1791 r.

Pierwsze praktyczne działania w sprawie budowy świątyni zapoczątkowano w listopadzie 1997 r. Wówczas została powołana Fundacja Budowy Świątyni, która niedługo później rozpoczęła działalność. W 1998 budowę świątyni poparła Rada m.st. Warszawy i Konferencja Episkopatu Polski. Inicjatywa uzyskała poparcie również obydwu izb polskiego parlamentu. Senat RP wsparł budowę Świątyni uchwałą z dnia 18 czerwca 1998 roku, natomiast Sejm RP wyraził uznanie dla inicjatywy prymasa Polski kardynała Józefa Glempa uchwałą z dnia 23 października 1998 r..

W dniu 2 maja 1999 r. na terenie przeznaczonym pod budowę świąty-

ni uroczystie posadowiono i pobłogosławiono krzyż. Następnie podczas VII pielgrzymki do Polski, 13 czerwca 1999 r., Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny pod budowę świątyni. Na pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie Ojciec Święty powiedział m.in.: „Niech ta Świątynia stanie się miejscem szczególnego dziękczynienia za wolność Ojczyzny. Modłę się, aby żadne bolesne wydarzenia nie zakłóciły tego dziękczynienia, z którym czekamy już 200 lat.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Świątyni Opatrzności Bożej nastąpiło w dniu 2 maja 2002 roku podczas uroczystości z udziałem prymasa Polski kardynała Józefa Glempa i całego Episkopatu, a także władz państwowych i kilku tysięcy wiernych. Natomiast symbolicznego wbicia pierwszej łopaty dokonał prymas Glemp w dniu 23 listopada 2002 r. Właściwe prace budowlane rozpoczęły się w dniu 25 lutego 2003 r.

W 2011 roku został ukończony pierwszy i najważniejszy etap budowy, tj. stan surowy otwarty. Elementem wieńczącym zakończenie budowy w tym stanie było ustawienie w dniu 18 lutego 2011 na szczycie kopuły Świątyni Opatrzności Bożej ponad pięciometrowego krzyża. Poświęcił go metropolita warszawski Kazimierz Kardynał Nycz. Warto dodać, że połączona szczylna

w krzyżu przepuszcza światło, które ma symbolizować Chrystusa Zmartwychwstałego. W ostatnich latach udało się również zrealizować wiele innych prac budowlanych, m.in. rozbudowanie infrastrukturyjazdowej. W chwili obecnej trwają prace wykończeniowe. Jednak wykończenie całej świątyni jeszcze trochę potrwa.

Świątynia Opatrzności Bożej jest elementem składowym kompleksu Centrum Opatrzności Bożej, do którego należy również Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego oraz Panteon Wielkich Polaków. Sam Panteon został już otwarty, a pochowani w nim zostali m.in. ks. Jan Twardowski oraz prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, który zginął w katastrofie smoleńskiej.

Warto odnotować, że w lipcu 2016 roku przybędzie do Polski papież Franciszek w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie. Oficjalny plan papieskiej wizyty znany będzie w przyszłym roku, jednak w zaproszeniu wystosowanym przez episkopat do Watykanu znalazła się wizyta w Świątyni Opatrzności Bożej. Jeżeli zaproszenie zostanie przyjęte, wówczas papież Franciszek dokona najprawdopodobniej uroczystego otwarcia świątyni i znajdującego się w niej Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego.



MURZASICHLÉ

Ognisko TKKF Echo
i Parafia Św Łukasza na Bemowie
zaprasza dzieci i młodzież do udziału w obozie w Murzasichlu

Jeśli chcesz aktywnie wypocząć

- **TERMIN** : 28.06–08.07.2015 r.
- **WIEK UCZESTNIKÓW**: 6 – 18 lat
- **ZAKWATEROWANIE I WYŻYWIENIE**:
 Pokoje 3 i 4 osobowe 2 pokoje z pełnym węzłem sanitarnym. Na terenie ośrodka sala TV, plac zabaw, teren rekreacyjny 2 posiłki dziennie śniadanie i obiadokolacja w stołówce ośrodka.
- **TRANSPORT** : autokar w obydwie strony na trasie Warszawa – Murzasichle – Warszawa.
- **PROGRAM OBOZU**:
 1. Wycieczki piesze na trasy w Tatrach z przewodnikiem dostosowane do możliwości dzieci i młodzieży
 2. Wycieczki autokarowe do okolicznych sanktuariów i miejsc ciekawych
 3. Gry terenowe i zabawy zespołowe: podchody, szukanie skarbu, budowanie obozów w lesie itp.
 4. Zabawy sportowe na terenie ośrodka i kąpiel w basenie
 5. Konkursy plastyczne i fotograficzne
 6. Ogniska, dyskoteki, śpiewanie, plażowanie, zajęcia plastyczne

Odpłatność uczestników 1370 zł / os (w tym składka klubowa 30 zł).

Rezerwację miejsca gwarantuje dokonanie przedpłaty w wysokości 535 zł.

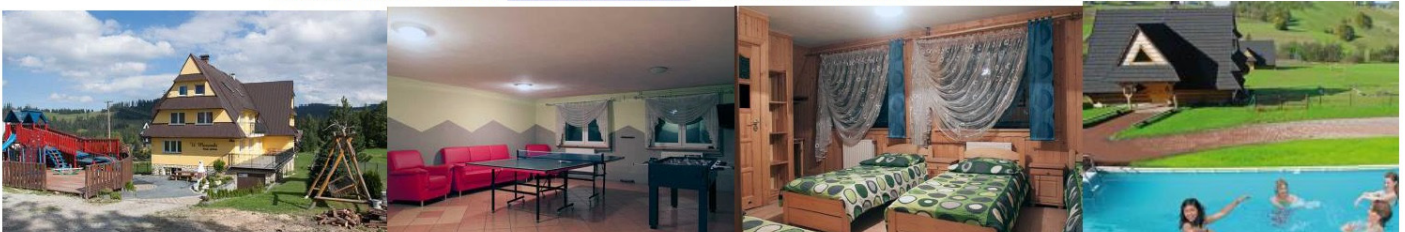
Masz ochotę na przygodę

- **ZGŁOSZENIA** do dnia 3 czerwca lub dłużej (w miarę wolnych miejsc)
 przyjmuje Pani Monika Kulawiak – nauczyciel SP 23 w Warszawie tel. 665 832 223 lub 506 825 338, ks. Konrad Zawłocki – w parafii Św. Łukasza Ewangelisty tel. (22) 666 52 64

Ognisko TKKF Echo, ul. Filtrowa 68, 02-057 Warszawa;
 665 832223, 601 936711; e-mail: tkkfecho@o2.pl
 Informacja również pod telefonem 601936710

PKO BP S.A. V O/W-wa, Nr 55 1020 1055 0000 9602 0113 7850.

strona TKKF Echo: www.tkkfecho.pl strona ośrodka: www.umarzenki.eu



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY NORBERT – BOŻY BUNTOWNIK

JOANNA MATKOWSKA

„NORBERT WYRÓŻNIA SIĘ WIARĄ — MÓWIONO — PODOBNIEM JAK BERNARD Z CLAIRVAUX MIŁOŚCIĄ; TAKŻE DZIĘKI UJMĄCEMU SPOSOBOWI ŻYCIA BYŁ WIELKIM WŚRÓD MOŻNYCH, MAŁYM WŚRÓD UBOGICH, DLA WSZYSTKICH UPRZEJMYM; WRESZCIE DZIĘKI SZCZEGÓLNEMU DAROWI WYMOWY NIÓSŁ GOREJĄCE BOŻE SŁOWO, KTÓRE PALIŁO WADY, ROZWIJAŁO CNOTY, NAPEŁNIAŁO MĄDROŚCIĄ DUSZE ODPOWIEDNIO USPOSOBIONE. WPATRZONY W BOŻE SPRAWY ROZWAŻAŁ JE USTAWICZNIE I NIEUSTRASZENIE GŁOSIŁ” – PISANO W JEDNYM Z ŻYCIORYSÓW ŚWIĘTEGO.

Jedyny święty o tym imieniu urodził około roku 1082 w Xanten nad Renem. Pochodził ze znanej arystokratycznej rodziny niemieckiej Eden von Genep. Jego ojciec był wysokiej rangi urzędnikiem na dworze arcybiskupa metropolity kolońskiego. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem mały Norbert został kanonikiem w Xanten; stanowisko to zapewniło mu utrzymanie i wykształcenie. Przebywał na dworze cesarza Henryka, który walczył z papieżem Pachalisem II o inwestyturę. W 1115 roku po obłożeniu cesarza klątwą Norbert powrócił do rodzinnego domu. Odmówił przyjęcia biskupstwa w Cambrai od cesarza, gdyż byłoby to jawne nieposłuszeństwo wobec papieża.

Został wtedy uderzony piorunem. Pod wpływem tego wypadku Norbert zauważył, jak bardzo kruche jest ludzkie życie. Wstąpił do zakonu benedyktyńskiego w Siegburgu, jednocześnie zrzekając się stanowisk kościelnych. Poddał się pokucie. Przyjął święcenia kapłańskie. W tym czasie w Niemczech powstał związek wędrujących kapłanów, którzy podróżując po kraju propagowali idee reform Kościoła zapoczątkowanych przez papieża Grzegorza VII. Legat papieski uważał, że reformie Kościoła winna przewodzić hierarchia kościelna, a nie zwykli księża. Na polecenie biskupa z Xanten Norbert udał się do Galii na spotkanie z papieżem Gelazjuszem II. Uzyskał od papieża w 1119 roku pozwolenie na głoszenie kazań w całym Kościele.

Norbert przez współbraci uważany był za gorliwego i radosnego kapłana. Chętnie odwiedzał francuskie miasta, głosił tam Ewangelię, wzywał do

pokuty i zmiany obyczajów. Niestety, trudy podróży nadwątlily jego siły, poważnie zachorował i musiał powrócić do Kolonii. Ostatecznie zatrzymał się w miejscowości Prémontré. W Boże Narodzenie 1121 roku wraz z 40 towarzyszami ślubował Bogu, że odda się apostołskiej działalności na rzecz reformy obyczajów duchowieństwa i wiernych świeckich. Ponadto złożyli ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa swoim przełożonym. Było to początkiem Zakonu Kanoników Regularnych Ścisłej Obserwy zwany też Zakonem Premonstratensów (od miejscowości Prémontré) lub norbertanów (od imienia założyciela).

Norbert znowu rozpoczął podróżowanie, odwiedzał miasta w północnej Francji, Belgii i Niemczech. W 1126 roku został wezwany przez papieża do Rzymu, aby bronić nowego zakonu. Nie przyjął oferowanego mu biskupstwa w Würzburgu. Został natomiast arcybiskupem metropolitą Magdeburga. Dalej gorliwie propagował reformy Grzegorza VII. Spotkało się to z niechęcią lokalnej ludności, doszło nawet do niepokojów i rozruchów.

Ciekawy jest fakt, że Norbert jako arcybiskup Magdeburga rościł prawo do terenów należących do polskiego biskupstwa w Gnieźnie. Mając za sobą poparcie cesarza Lotara i papieża Innocentego II, wytoczył o to proces biskupom polskim przed Stolicą Apostolską. Doszło do tego, że z okazji koronacji cesarza Lotara II w Rzymie w roku 1133 Norbert sam podążył do Rzymu i uzyskał bullę, która znosiła dla Gniezna tytuł metropolii, a diecezje polskie uzależniała odtąd od metropolii magdeburskiej. Na szczęście Norbert nie



zdołał zrealizować swych zamiarów, gdyż zmarł w roku następnym, a cesarz Lotar musiał się liczyć z silniejszym wówczas od siebie Bolesławem Krzywoustym.

Arcybiskup Norbert zmarł 6 czerwca 1134 roku w Magdeburgu i tam został pochowany. Kanonizował go w roku 1582 papież Grzegorz XIII. Ciało świętego Norberta znajduje się w dawnym kościele norbertanów w dzielnicy Pragi Strahov.

Święty Norbert jest patronem norbertanów i Magdeburga. Jego liturgiczne wspomnienie przypada na dzień 6 czerwca i ma charakter wspomnienia dowolnego. W ikonografii przedstawiany jest święty Norbert jako biskup lub w habicie norbertańskim, w ręce trzyma kielich lub monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem albo palmę pokoju.

CZŁOWIEK NUMERU

KS. JÓZEF PETRYNOWSKI

PRZEZ 4 LATA BYŁ U NAS REZYDENTEM. W CZERWCU POŻEGNA SIĘ Z NASZĄ PARAFIĄ I POWRÓCI DO RODZINNEJ DIECEZJI ŁOWICKIEJ.

Na Facebooku jest zdjęcie księdza razem z ks. prałatem Władysławem Ząblem, proboszczem w Kamesznicy, kapelanem Związku Podhalan, inicjatorem i duszpasterzem spotkań „Wesela wesel”. Jak doszło do tej znajomości?

Już w szkole podstawowej (kl. VII-VIII), a potem i średniej jeździłem na wakacje i rekolekcje oazowe na Mazury i w góry (częściej). Jako diakon pojechałem na takie rekolekcje z Kościołem Domowym – gałąź małżeńska Ruchu Światło-Życie i Oazą młodzieżową. Wtedy to poznałem Ks. Władysława Ząbla, który podczas tych rekolekcji miał spotkanie z małżeństwami. Mówił on wtedy dość humorystycznie o Krucjacie Wyzwolenia Człowieka, inicjatywie „Wesela wesel” i wielu innych zagadnieniach ciekawych dla małżonków.

Może zaczniemy od początku.

Urodziłem się 31 stycznia 1985 roku w Skierniewicach. Rodzice mieszkają w Godzianowie, gminie wiejskiej w pow. skierniewickim. Gospodarstwo przekazali obecnie bratu. Jestem najstarszym synem, mam 2 siostry i brata. W rodzinnym Godzianowie chodziłem do przedszkola, szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego. Szkoła średnia, z tradycjami, powstała w latach II wojny światowej w ramach tajnego nauczania.

A czy był ksiądz ministrantem?

Nie od razu. Dopiero w klasie III, rok po przyjęciu I Komunii św., kiedy to do I Komunii św. szła moja siostra, wtedy to postanowiłem, że zostanę ministrantem. Chciałbym dodać, że w rodzinie mam 2 księży: wujka ks. Konrada Krupę i brata ciotecznego ks. Stanisława Smolarka, którego mama jest moją matką chrzestną. A jakby poszukać głębiej, to w mojej rodzinie byli kapłani, np. moja babcia miała za ojca chrzestnego ks. Marcina Gruchalskiego. Dużo moich kolegów było ministrantami, mieliśmy bardzo zaangażowanych księży wikariuszy. Za moich czasów w parafii było 120 ministrantów i lektorów (na 2.500 wiernych). Kurs lektorski skończyłem jeszcze w klasie VII.

Poza tym miałem szczęście do dobrych kapłanów. Mocno zaprzyjaźnieni z moją rodziną byli ks. Władysław Łapiński oraz ks. Władysław Pawelczak, którego bratu w czasie II wojny mój dziadek załatwił pracę ratując przed wywózką na przymusowe roboty. Nigdy w domu nie mówiło się źle o księżach, a często za kapłanów modliliśmy się też podczas wspólnej rodzinnej modlitwy.

Kiedy ksiądz pomyślał o wstąpieniu do seminarium?

W moim przypadku formacja do kapłaństwa zaczęła się dość wcześnie. Myślałem o seminarium już wstępując do liceum, ale jeszcze o tym nie mówiłem nikomu. Na pewno wpływ na powołanie miała moja rodzina, kapłani, grupy działające w parafii (przede wszystkim ministranci i oaza). Ta bliskość ołtarza powodowała, że odkrywałem w sobie powołanie. Inni bardziej mnie widzieli w technikum niż w liceum. Trzeba przyznać, że wtedy lubiłem geografii, chemię, miałem zdolności manualne do tworzenia różnych rzeczy.

Zdał ksiądz maturę w 2004 roku i...

Złożyłem papiery do Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu. Na kursie wstępnym trwającym 2 tygodnie było 12 kandydatów do stanu kapłańskiego. Naukę w seminarium rozpoczęliśmy nas jedenastu. Do obłóczyn na III roku zostało nas sześciu. Święcenie diakonatu (na V roku) i święcenia kapłańskie otrzymało 2 seminarzystów. Za każdym razem jak spotykam się z ks. Pawłem Muranowiczem mówimy, że to spotkanie kursowe.

Jak wyglądało życie w seminarium?

Każdy semestr rozpoczynał się 3-dniowymi rekolekcjami. Obowiązywało nas milczenie (silentium religio-



sum), nie wolno było mieć telefonów komórkowych.

Mieliśmy różne obowiązki. Przez rok byłem ogrodnikiem, potem księgarzem i odpowiedzialnym za podręczną bibliotekę seminaryjną. Na piątym roku zostałem vice-seniorem (taka władza kłerycka, reprezentująca seminarium, wydzielająca zadania i obowiązki). Przygotowywaliśmy przedstawienia (np. „Zielona trawka”, w której humorystycznie przedstawiliśmy naszych wykładowców).

Chciałbym dodać, że niedzielna Msza św. sprawowana w naszej kaplicy była transmitowana przez radio Victoria, a we mszy świętej uczestniczyliśmy nie tylko my – kłerycy, ale i wierni świeccy. Bardzo ciepło wspominam naszego ks. rektora Mirosława Skrobisza (pisałem u niego pracę magisterską), który wykładał teologię fundamentalną, eklezjologię i wprowadzenie do teologii. Święcenia kapłańskie otrzymałem w 2010 roku. Na obrazku prymicyjnym umieściłem takie słowa: „Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga, w Panu wybrałem sobie schronienie, by opowiadać wszystkie Jego dzieła” (Ps 73,28).

dokończenie na str. 10

Z ŻYCIA PARAFII

poniedziałek, 20 grudnia 2004

Wczoraj po raz pierwszy odprawiano Msze Św. w nowej kaplicy. W sobotę wieczorem do późna trzech mężczyzn porządkowało nową świątynię. Jednak jest to małe pomieszczenie. Już o 8.30 wszystkie ławki były zajęte.

O godz. 19.00 odbył się koncert kolęd w wykonaniu kapeli góralskiej „Turnioki”. Okazało się, że występ ten był planowany jeszcze latem. Zorganizował go Wydział Kultury Dzielnicy Bemowo. Wówczas zaplanowano, że koncert ten odbędzie się w naszym kościele. Rzeczywiście, to wewnątrz bardzo nadawało się do góralskiej muzyki. Stało się inaczej. Nie ma już naszego kościoła. Burmistrz zdecydował, że koncert odbędzie się w nowej kaplicy.

Ks. proboszcz witając zebranych podziękował wszystkim ofiarodawcom, dzięki którym powstała nasza nowa kaplica. Wspomniał, że w dniu pożaru, gdy jeden z burmistrzów powiedział: - Niech się ksiądz nie martwi, wszystko będzie dobrze. - Pomyślał wówczas: - Dobrze mu tak mówić. - Jednak było dobrze. Tylu ludzi zgłosiło się z pomocą. Tylu darczyńców podzieliło się z nami ofiarowując potrzebne materiały.

Koncert był dedykowany przede wszystkim ofiarodawcom i dobrodziejom. Ksiądz proboszcz obiecał, że na pewno będziemy o nich pamiętać także w swoich modlitwach. Górale porwali swoją muzyką wszystkich zebranych w kaplicy. Sprawili, że niektórych kolęd, kolędziołek i pastorałek wierni wysłuchali w ciszy, inne zaś śpiewali razem z kapelą.

W jednej z nich zaśpiewali:

Niech każdy z nas / w wigilijny czas / łamiąc się oplatkiem / wciąż pamięta, / że serce trzeba mieć / czyste niczym łza / i nim jak oplatkiem / dzielić się w każdy czas.

Gdy „Turnioki” śpiewali pierwszą kolędę „Z narodzenia Pana”, wysiadło na chwilę światło. Prowadzący koncert powiedział:

- Jak nie chcecie, byśmy śpiewali, powiedzcie.

Chcieliśmy. Zaczęli więc grać znowu.

- Nie będziemy się powtarzać.

I zaczęli od drugiej zwrotki. Koncert trwał prawie do 20.30. Msza św. studentów zaczęła się z opóźnieniem.

sobota, 25 grudnia 2004

Pasterkę o północy odprawił Prymas Polski kardynał Józef Glemp. We Mszy św. wziął udział burmistrz dzielnicy Bemowo Włodzimierz Całka i jego zastępcy Stanisław Pawełczyk i Andrzej Jędrasiak.

W sali, gdzie dotychczas były sprawowane Msze św., była prezentowana wystawa szopek wykonanych przez dzieci z naszej dzielnicy. Niektóre prace były bardzo interesujące.

Górale przed wyjazdem do domów wykonali jeszcze szopkę pod

wiatą. Ludzie chętnie tam zachodzą i obserwują trzy owieczki kręcące się po zagrodzie. Usiłują je dokarmiać. Jeden z parafian przyniósł nawet surowe ziemniaki. Na szczęście, owieczki ich nie zjadły.

niedziela, 2 stycznia 2005

Pani Maria sprzedawała dziś styczniowy numer miesięcznika „Miejsca Święte” z kolejnym artykułem o naszej parafii zawierającym relacje ks. proboszcza o uroczystościach związanych z wprowadzeniem relikwii św. Ojca Pio (Marek Połomski: *Ojciec Pio znakiem nadziei*). Załączono zdjęcie ocalałych relikwii O. Pio, osmalonego w pożarze tabernakulum i kapliczki Matki Bożej.

Po południu jest spotkanie opłatkowe pań należących do kółka różańcowego.



ks. Guy Gilbert

**MODLITWA OSŁA
(z tomu „Dealer miłości”)**

Ale miałem przygodę!
Niosłem Boga.
Słyszałem z daleka”
„Pan go potrzebuje”.
I nagle wszyscy
Zaczęli biegać wokół mnie.
Ludzie zaczęli śpiewać:
„Hosanna! Hosanna!”.
I niosłem Boga.
Słyszałem kiedyś, jak mówili,
Że Bóg potrzebuje
ludzi,
ale czy rzeczywiście
potrzebny Mu osioł?
A jednak słyszałem:
„Pan go potrzebuje”.
A we mnie
zrodziły się najróżniejsze myśli,
takie same, jakie przychodzą
do głowy ludziom,
kiedy czują się zauważeni
przez Pana.
Myślałem:
On nie zwraca się do mnie.
Jest wiele innych osłów
Większych i silniejszych niż ja.
Są nawet konie:
one lepiej się nadają
do noszenia Boga.
Mówiłem sobie:
ten Bóg
musi być ciężki, zbyt ciężki
dla małego osła.
Mam już wystarczająco dużo
codziennych ciężarów.
Dlaczego On nie zostawi
mnie w spokoju?
Buntowałem się:
zgoda, jestem uwięzany!
Ale przynajmniej stoję w cieniu,
z dala od razów i docinków.
O nic nie prosiłem.
Kim On jest, ten Pan,
żeby zakłócać spokój
tym, co pragną żyć w ukryciu?
Ale usłyszałem:
„Pan go potrzebuje”.
I zrozumiałem
„potrzebuję ciebie”.
Co robić? Co powiedzieć?
Pozwoliłem się odwiać,
pozwoliłem się zabrać,
A On, Pan nad Panami,
Zrobił się lekki, łagodny, delikatny,
do tego stopnia, że w pewnym momencie
pomyślałem,
że to nie ja
niosłem Boga,
ale On niósł mnie.

**Prezentowany w poprzedniej „Skale”
ks. Rafał Sikorski uważał, że ten wiersz
przedstawia historię jego wybrania.**


niedziela, 9 stycznia 2005

Poprzedniej niedzieli ofiary na tace przeznaczono na ofiary tsunami w Indonezji. Zebrano 5.000 zł. Ks. proboszcz od razu w poniedziałek wpłacił tę kwotę na konto Caritas Polska. Dobrze, że wierni nie pozostają obojętni na tragedię innych ludzi.

Pani Ania z dziewczętami ze scholi była w kościele św. Zygmunta.

O godz. 19.00 obejrzelismy przedstawienie obrazujące narodziny Jezusa Chrystusa „Zabrakło miejsca dla Ciebie” w wykonaniu Parafialnej Grupy Teatralnej „Gloria”. Przyjęto w nim konwencję, że babcia opowiada wnuczkom historię narodzin Jezusa.

wtorek, 11 stycznia 2005

Po Mszy św. wieczornej ok. 18.40 w kościele oglądaliśmy jasełka

w wykonaniu dzieci ze świetlicy przy Szkole Podstawowej. Bardzo liczna grupa artystów. Wprawdzie podczas występu magnetofon na chwilę odmówił współpracy i dzieci odśpiewały jedną kolędę a capella, ale po chwili występ potoczył się bez zakłóceń.

sobota, 15 stycznia 2005

Po wieczornej Mszy św. odbył się występ chóru Retro przy osiedlowym klubie seniora. Panie śpiewały kolędy, m. in. *Cicha noc*, polską wersję *I'm dreaming about white Christmas (Białe Narodzenie)*. Ponadto pani Makowska recytowała swoje wiersze o wigilii i Bożym Narodzeniu.

Kaplica była już posprzątana po malowaniu sufitu. Biel zastąpiła zieleń.

MIROSLAWA PAŁASZEWSKA

MAŁE CO NIECO

SZYNKA WIEPRZOWA W PIKANTNYM SOSIE CZEREŚNIOWYM

WŁAŚNIE ROZPOCZYNA SIĘ SEZON NA CZEREŚNIE. OWOCE TE NADAJĄ SIĘ NIE TYLKO DO DESERÓW, ALE TAKŻE JAKO DODATEK DO DAŃ MIĘSNYCH. SĄ SŁODKIE, ALE DOSKONAŁE KOMPONUJĄ SIĘ, NA PRZYKŁAD, Z PIKANTNĄ PAPRYKĄ. PASUJĄ PRAKTYCZNIE DO KAŻDEGO RODZAJU MIĘSA, TAKŻE DO DROBIU. DZIŚ PROPONUJĘ WERSJĘ Z SZYNKĄ WIEPRZOWĄ.



Składniki:

Składniki na 4 porcje:

60 dag szynki wieprzowej

25 dag czereśni

1 czerwona papryka

2 małe papryczki chili

1 łyżka przecieru pomidorowego

1 łyżeczka pikantnej wędzonej papryki w proszku

sól

pieprz

oliwa do smażenia

Czereśnie umyć i wydrylować. Paprykę i papryczki chili umyć, oczyścić z gniazd nasiennych i drobno pokroić. Na patelni rozgrzać oliwę i podsmażyć na niej papryki. Gdy zmiękną, dodać czereśnie. Smażyć wszystko razem jeszcze przez chwilę, następnie dodać przecier pomidorowy i wędzoną paprykę. Całość wymieszać.

W międzyczasie mięso pokroić na cztery równe plastry, lekko rozbić pięścią, oprószyć solą i pieprzem i na oddzielnej patelni usmażyć do miękkości (nie dłużej niż 10 min.). Przełożyć na talerz i polać sosem czereśniowym. Podawać z puree ziemniaczanym.

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.
I.Z.*

KS. JÓZEF PETRYNOWSKI *dokończenie ze str. 7*

A czy miał ksiądz zajęcia z ks. bpem Józefem Zawitkowskim?

Nie. Ale jak się spotykamy, to zawsze z uśmiechem mówimy: Józef, chodź na pizzę. – Otóż ks. biskup mieszkał w seminarium. Jako koledzy kursowi na II roku zamówiliśmy pizzę. W naszych mieszkaniach seminaryjnych są telefony wewnętrzne. Miałem numer 121, natomiast ks. biskup 112. I kolega zamiast zadzwonić do mnie, zadzwonił do ks. biskupa mówiąc: Józef, chodź na pizzę. Jak się sytuacja wyjaśniła, że to nie ten Józek, to koledzy już pizza z nerwów nie smakowała.

Gdzie został ksiądz skierowany po ukończeniu seminarium?

Przez rok byłem wikariuszem w para-

fii św. Małgorzaty Dziewicy i męczennicy w Górze Św. Małgorzaty. Byłem katechetą w gimnazjum, opiekowałem się ministrantami i prowadziłem oazę młodzieżową. Miałem wtedy i mam nadal wzór bardzo dobrego kapłana i proboszcza w osobie Ks. Ryszarda Pajdy, a to ważne dla neoprezbitera.

A jak trafił ksiądz do naszej parafii?

Ks. bp Andrzej Dziuba skierował mnie na studia doktoranckie na Uniwersytecie Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Piszę pracę „Świętość życia jako istotny element duchowości ekumenicznej w nauczaniu Jana Pawła II”. Postać świętego papieża jest mi bardzo bliska. Pracę magisterską także pisałem czerpiąc z nauczania papieża Polaka (o apologii

rodziny w nauczaniu Jana Pawła II). Jestem rezydentem w parafii św. Łukasza. Opiekuję się kołem Caritas, zajmuję się Kregiem Domowego Kościoła (na etapie pilotażu), studentami (razem z ks. Konradem), w każdą środę odprowadzam Nowennę do MB Nieustającej Pomocy. Mam też satysfakcję, że Bóg przede mną pomógł kilku małżeństwom w trudnych sytuacjach.

Opuszcza nas ksiądz pod koniec czerwca. Co dalej?

O tym zadecyduje już ks. biskup. Chciałbym pracować na parafii jako wikariusz, być wśród ludzi. „Kapłan z ludu wzięty, dla ludu jest ustanowiony w sprawach odnoszących się do Boga” (por. Hbr 5,1).

INTENCJE MSZALNE

8 czerwca – poniedziałek:

7.00: śp. Zofia Petrynowska – 15 greg.;
 7.00: śp. Jerzy Bugała – 8 greg.;
 7.30: śp. Zbigniew Gładyszek – 8 greg.;
 7.30: śp. Tadeusz, Stanisława, Waldemar i Stefania Grabusińscy;
 18.00: śp. Jerzy Rykowski – 1 r.śm.;

9 czerwca – wtorek:

7.00: śp. Zofia Petrynowska – 16 greg.;
 7.00: śp. Zbigniew Gładyszek – 9 greg.;
 7.30: śp. Jerzy Bugała – 9 greg.;
 7.30: o Boże błog., dary Ducha Świętego i zdrowie dla ks. Konrada
 w rocznicę urodzin i Boże błog. dla jego rodziny;
 18.00: śp. Wilhelm – 1 r.śm. i Sława Kluss, c.r. Klussów,
 Bogusław Jarzyna;

10 czerwca – środa:

7.00: śp. Zofia Petrynowska – 17 greg.;
 7.00: śp. Jerzy Bugała – 10 greg.;
 7.30: śp. Zbigniew Gładyszek – 10 greg.;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

11 czerwca – czwartek:

7.00: śp. Zofia Petrynowska – 18 greg.;
 7.00: za dusze czyścicow;
 7.30: śp. Zbigniew Gładyszek – 11 greg.;
 7.30: śp. Władysław i Kazimierz Strzałkowscy;
 18.00: śp. Jerzy Bugała – 11 greg.;

12 czerwca – piątek:

7.00: śp. Zofia Petrynowska – 19 greg.;
 7.00: śp. Jerzy Bugała – 12 greg.;
 7.00: dziękczynno – błagalna w 9 r. ślubu Piotra i Wiesławy z prośbą
 o Boże błog. i zdrowie dla Jubilatów i Marysi w 4 r. urodzin;
 7.30: śp. Zbigniew Gładyszek – 12 greg.;
 7.30: śp. Jerzy Kamiński, Józefa, Tadeusz Kwasik;
 18.00: śp. Antoni, Katarzyna Tokarscy, Janina, Marian Bader;

13 czerwca – sobota:

7.00: śp. Zofia Petrynowska – 20 greg.;
 7.30: śp. Zbigniew Gładyszek – 13 greg.;
 7.30: śp. Mirosław Ogonowski w 6 miesięcy po śmierci;
 17.00: ślub Katarzyna i Sebastian;
 18.00: śp. Jerzy Bugała – 13 greg.;

14 czerwca – niedziela:

7.00: śp. Jerzy Bugała – 14 greg.;
 8.30: śp. Antoni z okazji urodzin i imienin;
 8.30: śp. Zofia Petrynowska – 21 greg.;
 10.00: śp. Zbigniew Gładyszek – 14 greg.;
 11.30: śp. Teresa Mołas – 3 r.śm., Antonina Pawlina – 3 r.śm.,
 Maria, Jan, Zdzisław z rodz. Łucarzów;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Janina i Tadeusz Perka;
 18.00: dziękczynna w 19 r. ślubu Anny i Tomasza z prośbą o Boże błog.
 i łaski dla Jubilatów i dzieci Weroniki i Wiktorii;
 20.00: śp. Feliks Chada – 8 r.śm.;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś – **Święto Dziękczynienia** za opiekę Bożą nad naszą Ojczyzną, narodem polskim i Kościołem w Polsce. Swoimi modlitwami i ofiarami wspieramy budowę świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, wznoszonej jako wotum wdzięczności Polaków. Przewiduje się, że jej poświęcenia dokona papież Franciszek, gdy przybędzie do naszego kraju na Światowe Dni Młodzieży.
2. Dziękujemy naszym Parafianom za liczny udział w tegorocznej procesji Bożego Ciała. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w budowę ołtarzy.
3. Trwa tak zwana **oktawa Bożego Ciała**. Zapraszam codziennie – do czwartku włącznie – po Mszy św. wieczornej na Nieszpory i Nabożeństwo Czerwcowe.
4. W czwartek, 11 czerwca, zakończenie oktawy Bożego Ciała z procesją eucharystyczną. Zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów bielanki i wszystkich naszych parafian. Po Mszy św. błogosławieństwo wianków.
5. W piątek 12 czerwca, przypada **Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa**. Z racji uroczystości w tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od potraw mięsnych. Po Mszy wieczornej procesja eucharystyczna. Zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów, bielanki, wszystkich parafian.
6. Osoby dorosłe pragnące rozpocząć przygotowanie do Sakramentu Bierzmowania zapraszamy na spotkanie 8 czerwca o godz. 20⁰⁰.
7. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.



„Własnego kapłaństwa się boję,
własnego kapłaństwa się lękam
i przed kapłaństwem w proch padam,
i przed kapłaństwem klękam.”
(ks. Jan Twardowski)

Czcigodnemu Jubilatowi – naszemu księdzu Proboszczowi Janowi w 29 rocznicę święceń kapłańskich życzymy wielu łask i darów Bożych w posłudze naszej parafialnej wspólnoty, do której dobry Bóg Księdza przeznaczył i posłał, a także wiele sił w pokonywaniu codziennych trudów związanych z budową naszej nowej świątyni. Niech dobry Bóg hojnie Księdzu błogosławi!!!

Wdzięczni za dar powołania, posługę i Księdza obecność pośród nas – pamiętający w modlitwie – Parafianie i Redakcja „Skały”.



Sakrament chrztu świętego

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego...” (Mt 28, 19)

Do wspólnoty Kościoła, przez chrzest święty, zostały włączone dzieci:

Małgorzata Jakubowska;
Hanna Wiktoria Świdarska;

Zapowiedzi przedślubne

- Jarosław Paweł Mazur – kawaler z par. tutejszej i Marta Katarzyna Piętka – panna z par. św. Jana Chrzciciela w Michalinie;
- Mariusz Żebrowski – kawaler z par. tutejszej i Małgorzata Łysoniewska – panna z par. Bogurodzicy Maryi w Warszawie;
- Mirosław Jarosław Ochnik – kawaler z par. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Celestynowie i Ewa Jolanta Chada – panna z par. tutejszej;
- Maciej Tomasz Czochara – kawaler i Anna Izabela Cis – panna, oboje z par. tutejszej;
- Hubert Panek – kawaler z par. tutejszej i Kamila Marta Starzewska – panna z par. Matki Bożej Królowej Aniołów w Warszawie;
- Mariusz Lewandowski – kawaler i Natalia Wróbel – panna, oboje z par. tutejszej;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz